

TE TERENY – Belmondawg

To dla międzytorskiej miedzy
Oj tak
Wychowały mnie te tereny
Wychowały mnie te tereny
Kiedyś byłem tam i tam będę kiedyś
To dla międzytorskiej miedzy
Wychował mnie Eden
Gdzieś pomiędzy portem a Śródmieściem
Szydł Polferries, nad nim księżyc
Transport ciężarowy przemysł ciężki
Wszędzie węgiel
Na każdej powierzchni i w powietrzu (oj tak)
Przemierzałem te tereny,
Zmierzałem na trening
Jeszcze nie wiedziałem,
Że trzy miechy i jedziemy
To był '04, nie istniał tethering
Rzeczywistość się wygięła jak TRX
Kiedy musieliśmy
Z mamą wyprowadzić się z tej ziemi
Powodem były PLN-y, damn it
Może dzięki temu
Szybko zdążyłem docenić naturalne otoczenie
To co, to co było kiedyś
Kwestia pochodzenia jest istotna
Młody G, Belmondziak
Dźwigi widzi z okna
Młody G, Belmondziarz
Z Gdyni, a nie skądś tam (oj tak)
Kwestia pochodzenia jest istotna
Młody G, Belmondziak
Dźwigi widzi z okna
Młody G, Belmondziarz
Z Gdyni, a nie skądś tam (oj tak)
Wychowały mnie te tereny
Kontenery, elewatory,

Opuszczone tory oraz torfy
Euro trade, freight trainy i łomoty
Przeciwniegielny bucdek podczas słoty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych